

DK. HANS KELSEN

Profesor Instytutu Wyższych Studiów Międzynarodowych w Genewie

DYKTATURA PARTJI *

1. Bolszewizm i faszyzm. Demokracja, przynajmniej parlamentarna, jest ze swej istoty państwem wielopartyjnym. Państwowe akty woli tworzą się w wolnej konkurencji interesów grupowych, zorganizowanych w partje polityczne. Dlatego właśnie demokracja tylko tak długo jest możliwa, póki kompromis między przeciwstawnymi interesami grupowymi może dojść do skutku. W innym razie demokracja grozi przejściem do swego przeciwieństwa, do autokracji.

Ostatnie czasy przynoszą szczególną formę autokracji, która w XVIII wieku występowała w postaci monarchji absolutnej. Forma ta wypływa z rewolucji socjalistycznej, która w wyniku wojny światowej pojawiła się w Rosji, gdzie została zwycięską. Idea dyktatury proletariatu, wywodząca się z marksowskiej nauki o walce klas, jest intelektualnym źródłem nowej formy państwowej.

W rzeczywistości politycznej dyktatura proletariatu staje się konsekwentnie dyktaturą partji, która zastępuje interesy proletariatu i zwraca się nie tylko przeciwko partjom dotychczasowym, lecz także przeciw wszystkim innym proletariackim. Jest to polityczna forma „bolszewizmu”. Słowo pochodzi od nazwy partji, sprawującej dyktaturę. Dziś jednak oznacza nie tylko charakter rządów w określonym państwie, lecz stało się pojęciem o pewnej ważności. To samo odnosi się do dyktatury, analogicznej do bolszewizmu, choć będącej w przeciwieństwie do niego, powstałej jednak na jego wzór i budowanej przez burżuazyjną partję faszystowską w walce przeciwko partjom proletariackim we Włoszech. Także i „faszyzm” jest dziś nie tylko polityczną formą określonego państwa, lecz przedstawia typ burżuazyjnej, w odróżnieniu od proletariackiej, dyktatury partyjnej.

* Referat powyższy został wygłoszony w Międzynarodowym Instytucie Prawa Publicznego w Paryżu i uprzejmie specjalnie dla „Ruchu” przesłany bezpośrednio przez Szan. Autora. Tłumaczenia dokonał mgr. Kazimierz Matuzewski, st. asystent przy seminarjum prawa publicznego Uniwersytetu Poznańskiego.

2. **Porzucenie demokracji.** Jeśli rozpatrzeć nową formę polityczną pod kątem widzenia jej rozwinięcia się z demokracji, jako formy bezpośrednio poprzedzającej, wtedy należy stwierdzić, że współczesna autokracja powstaje właśnie w łonie demokracji. Szczególnie demokracja parlamentarna, z której wyszła burżuazyjna dyktatura partji, wykazuje niewątpliwie pewne braki, ułatwiające dążenia przeciwdemokratyczne. System parlamentarny jest więcej przydatny do funkcji ustawodawczej państwa, niż do administracyjnej. W miarę jednak, jak wsparty na wolnej konkurencji kapitalizm prywatny staje się mniej lub więcej konsekwentnym kapitalizmem państwowym, przekształca się i państwo, dotąd budowane jedynie według ideału państwa ustawodawczego i sądowniczego, na państwo administrujące, które sięga głęboko w życie gospodarcze. Stąd utworzenie trwałego rządu staje się gwałtowną koniecznością, której system parlamentarno-demokratyczny z wielkim jedynie trudem może podołać, szczególnie, jeśli więcej niż dwie partje walczą o tworzenie państwowych aktów woli a żadna z nich nie rozporządza pewną i stałą większością. Ta okoliczność nie jest coprawda przyczyną, lecz niewątpliwie jednym z warunków, który przyspiesza powstanie faszystowskiej dyktatury partyjnej. Fakt, że burżuazja pozwala upaść demokracji, należy zapewne głównie sprowadzić do tego, że ona nie widzi już wystarczającej dla swego przodownictwa gwarancji w zasadzie politycznego równouprawnienia, połączonej z panowaniem zasady większości, wobec rosnącego przejęcia się mas ideami socjalistycznymi. Z drugiej znowu strony proletarijat, posługujący się ideologią demokratyczną w walce o władzę, nie uznaje tej formy politycznej za odpowiednią do utrzymania raz zdobytej władzy.

3. **Partja i państwo.** Demokratyczne państwo wielopartyjne staje się dyktaturą partji, jeżeli jedna jedyna partja uchwyci władzę, aby ją sprawować monopolistycznie t. zn. z wyłączeniem wszystkich innych partji.

Te ostatnie się niszczy, powstawaniu zaś nowych przeszkadza wszelkimi środkami. Urzędy państwowe o rozstrzygającym znaczeniu obsadza się członkami partji rządzącej, która istnieje na zasadzie prawnej wyłączności. Dla powstawania państwowych aktów woli jest organizacja tej partji jedynie decydująca. Wynika z tego, że w państwie jedynopartyjnym stosunek partji politycznej do państwa jest zupełnie inny, niż w państwie wielopartyjnym, a zwłaszcza w demokracji. Tak charakterystyczny i zasadniczy dla demokracji rozdział między organizacją państwową i partyjną musi zniknąć, skoro władza państwowa przybiera postać dyktatury partyjnej. Organy partyjne nie są wobec państwowych już tylko osobami pry-

watnemi, lecz tworzą nowy typ funkcjonariuszów publicznych obok urzędników państwowych w danem rozumieniu. Państwo i partja stapiają się powoli, gdy organizacja partyjna staje się istotnym składnikiem państwowej. Zewnętrznem znamieniem tej fuzji staje się fakt, iż oznaka partji zostaje symbolem państwowym (różgi liktorskie, swastyka). Powiązanie partji i państwa, t. zn. organizacji partyjnej z aparatem państwowym, przejętym z poprzedniego okresu, może przybrać różne formy: może się wyrażać w koordynacji i unji personalnej kierowniczych stanowisk partji i państwa, przyczem przywódca partji jest równocześnie szefem rządu, jak we Włoszech i Niemczech — albo w rzeczywistem podporządkowaniu aparatowi partyjnemu aparatu państwowego, przyczem przywódca partji, niekiedy tylko jako jej sekretarz generalny, wogóle nie pełni żadnej oficjalnej funkcji państwowej, jak w Rosji. Oczywiście, w ramach wymienionych tu dyktatur partyjnych występują liczne formy pośrednie.

Stanowisko partji, sprawującej władzę, może być ugruntowane w systemie prawnym, szczególnie w konstytucji, np. w ten sposób, że konstytucja wyposaża najwyższy organ partji w kompetencje ustawodawcze i administracyjne, że działania partji należy uważać za akty państwowe, a związki partyjne otrzymują charakter korporacji publiczno-prawnych. Lecz tak niezawsze musi być. Wpływ partji na organy państwowego ustawodawstwa i administracji może być tylko faktycznym, zgoła nie musi być prawnie unormowanym. Wtedy decydująca faza tworzenia państwowych aktów woli przypada na moment przedprawny. Coś podobnego spotyka się też w państwie wielopartyjnym, gdyż i tu narady i uchwały w łonie organizacji partyjnych grają pewną rolę. Mają jednak małe znaczenie, gdyż ostateczna i całkowicie niedająca się przewidzieć decyzja zapada w dialektycznem postępowaniu parlamentarnem, gdzie współdziałają elementy różnie nastawione. Ta konkurencja odpada całkowicie przy dyktaturze partyjnej, także wtedy, gdy dyktatura pozwala istnieć parlamentowi. O to się już bowiem postarano, aby parlament się składał z członków rządzącej partji wyłącznie lub w przytłaczającej większości.

4. **Dyktatura i konstytucja.** Problem formy ustrojowej gra stosunkowo małą rolę, ponieważ polityczny środek ciężkości znajduje się w organizacji rządzącej partji. Monarchja albo republika staje się tu formą czysto zewnętrzną, materialnie całkowicie pustą. Jedna, równie dobrze jak druga, zapewnia dyktaturze partyjnej takąż samą możność rozwoju w swych ramach. W rzeczywistości z trzech wskazanych tu dyktatur partyjnych, które dziś

istnieją, dwie — Rosja i Niemcy — mają fasadę republiki, jedna — Włochy — ma formę monarchji.

Dlatego też jest mało ważne, czy dyktatura partyjna powstaje na drodze rewolucyjnej, przyczem dotychczasową konstytucję się znosi i zastępuje inną, która wyraża prawdziwy charakter rządów mniej lub więcej jasno — czy też dyktatura partyjna ustala się na drodze legalnej, np. w ten sposób, że monarchiczna lub republikańska głowa państwa powołuje przywódcę lub przywódców dążącej do dyktatury partji do rządu, partja zaś otrzymuje na jakiegokolwiek drodze legalne pełnomocnictwa do dyktatorskich kroków. W drugim wypadku dotychczasowa konstytucja zostaje zachowana z mniej lub więcej istotnemi zmianami, przez co zachowuje się ciągłość tworzenia prawa. Dyktatura partyjna, która doszła do władzy na drodze rewolucyjnej albo legalnej, materialnie oznacza zawsze całkowite zerwanie z poprzedzającym demokratycznym lub z nim spowinowaconym systemem monarchji konstytucyjnej.

Wyraża się to przedewszystkiem w całkowitem zniesieniu wolności osobistej i politycznej. Wszystkie dla demokratycznego państwa praworządne charakterystyczne instytucje, broniące jednostkę przed samowolą organów państwowych czy nawet partyjnych, zostają usunięte albo tracą faktycznie swą skuteczność. Również niema w tym systemie politycznym miejsca dla rzeczywistego uczestnictwa rządzonych w powstawaniu ustaw, przynajmniej norm ogólnych. O ile wogóle istnieje kolegjalny organ ustawodawczy obok kierownictwa partji, zespolonego z rządem państwa, wtedy albo członkowie takiego parlamentu są wprost mianowani przez to kierownictwo albo też wybory są tak dalece pozbawione wolności-, że równają się nominacji. W tem właśnie leży rozstrzygająca cecha autokratyzmu tej formy ustrojowej.

5. Ideologi dyktatur. W stosunku do ideologii, które uzasadniają autokrację, istniejące dyktatury partyjne różnią się znacznie. Bolszewizm trwa zasadniczo przy ideologii demokratycznej, którą do pewnego stopnia, więcej jednak zewnętrznie, uwzględnia w organizacji administracji. Określa siebie jako „prawdziwą” demokrację, gdyż celem dyktatury klasowej, za którą bolszewizm się przedstawia, jest zniesienie przeciwieństwa klasowego i przez to ustalenie zupełnej wolności. Demokratyczna idea wolności trwa tutaj już choćby ze względu na polityczny cel ostateczny, urzeczywistnienie socjalizmu. Socjalizm bowiem jest ideałem mas, który stał się rzeczywistą siłą polityczną dopiero w walce o demokrację i w jej ustroju, wywalczonym przedewszystkiem z pomocą powszechnego i równego prawa wyborczego.

Inaczej przy drugiej formie dyktatury partyjnej, przy faszyzmie. W walce przeciw socjalizmowi albo raczej przeciwko masom, walczącym o urzeczywistnienie socjalizmu, musi faszyzm zwrócić się przeciw demokracji, która zagraża panowaniu burżuazji i daje masom socjalistycznym zbyt dużą możność działania. Walkę z socjalizmem prowadzi faszyzm pod przewodem idei narodowej. Tu leży ważna różnica między obu rodzajami współczesnej autokracji. Jedna jest socjalistyczno-proletarjacką, druga nacjonalistyczno-burżuazyjną dyktaturą partyjną. Wynika z tego, że faszyzm, odrzucając specyficznie socjalistyczne stanowisko walki klasowej, nie przedstawia siebie jako panowanie klasy, jak bolszewizm, lecz wręcz przeciwnie uważa się za przedstawiciela całego, w nim zjednoczonego narodu. Jeden z istotnych warunków powodzenia faszyzmu leży właśnie w hasle jedności, w żądaniu przewyciężenia, ignorowania lub zaprzeczenia przeciwieństwa klasowego (niemniej jednak spotykanego i faktycznie istniejącego), w proklamowaniu idei, łączącej wszystkie człony państwa, wzmagającej i podnoszącej do najwyższego stopnia samopoczucie jednostki w stosunku do przynależnych do innych państw.

W ideologii bolszewickiej nie duma narodowa, lecz świadomość, że się jest bojownikiem o postępowe i sprawiedliwe ukształtowanie społeczeństwa, schlebia miłości własnej jednostki i pozwala ponosić ciężkie ofiary, których od niej żąda dyktatura. Trzeba jednak stwierdzić, że ideologia narodowa o wiele łatwiej zdobywa masy, niż socjalistyczna. Jest się bowiem członkiem narodu i bierze udział w jego absolutnej wartości już przez samo urodzenie i bez jakiegokolwiek pracy osobistej. Świadomość zaś, że się jest socjalistą, wymaga zawsze pewnego intelektualnego wysiłku i moralnej decyzji, która jednostkę mniej lub więcej przeciwstawia istniejącemu porządkowi społecznemu i jego władcom.

6. Teorja elitarna i idea przywódcza. W związku z tem w państwie faszystowskim występuje w miejsce odrzuconej demokratycznej ideologia arystokratyczno-autokratyczna, rozwijana raz mniej, raz więcej świadomie i konsekwentnie. Bolszewizm uzasadnia przejściową dyktaturę partyjną tem, że partja reprezentuje straż przednią proletariatu przemysłowego, który jego zdaniem ma większą wartość od proletariatu rolnego, przyczem proletarijat jako całość przedstawia wyższą wartość polityczną niż burżuazja. Podobnie operuje faszyzm z analogiczną ideą elity, która jest jedynie powołana do kierownictwa, albo z ideą przywódczą, z wiarą w charyzmatyczną naturę indywidualności, obdarzonej nią w drodze nadnaturalnej i tajemniczej oraz powołanej do kierownictwa. Wiara ta w faszyzmie niemieckim przyjmuje cha-

rakter wprost mesjanistyczny, tak, że dyktatura partyjna przedstawia się tu jako nadejście nowych czasów, jako „Trzecia Rzesza”, co mocno przypomina państwo przyszłości według Proroków.

Autokratyczny charakter porządku państwowego wyraża się, przynajmniej na polu administracji, w tendencji powoływania organów w drodze mianowania przez wodza lub przezeń mianowanych niższych przywódców. Zasadzie demokratycznej przeciwstawia się zasadę autokratyczną, żądanie dyscypliny i bezwzględnego posłuszeństwa jest wysunięte na czoło. Nawet organizacji administracji cywilnej nadaje się pewien rys w istocie wojskowy.

7. **Militaryzacja i antypacyfizm.** Militaryzacja partji wyprzedza militaryzację państwa. Jest ona nawet jedną z istotnych przesłanek uchwycenia władzy przez partję dyktatury burżuazyjnej. Jedną z charakterystycznych cech faszyzmu jest, że się opiera na armji partyjnej, powstającej przez wojskowe zorganizowanie, umundurowanie i uzbrojenie zwolenników partji, która dąży i w końcu dochodzi do władzy. Stworzenie odpowiedniego stosunku między armją partyjną i regularną, przejętą z poprzedniego régime'u, jest specyficznym zagadnieniem tego rodzaju dyktatury partyjnej. Obie armje, możliwie skute jednością, stają się kręgosłupem państwa faszystowskiego, które świadomie ma charakter państwa militarnego, co wypukła się szczególnie wyraźnie w wojskowym wychowaniu młodzieży.

W swem zasadniczo antypacyfistycznym nastawieniu zgadza się bolszewizm z faszyzmem. Zewnętrzno-politycznie mają oba dążenie imperjalistyczne. Pierwszy — przez cel rozprzestrzenienia panowania socjalizmu w drodze rewolucji światowej, drugi — przez racjonalną ekspansję i chęć zdobycia przodownictwa. Tendencja faszystowska uzasadnia się ideologicznie tem, że zasada elitarna ma zastosowanie także do stosunków zewnętrzno-politycznych. Okazuje się ona przytem odmianą starożydowskiej idei narodu wybranego. Zasada ta prowadzi w ostatniej swej konsekwencji do ubóstwiania rasy, które opiera się na rozpowszechnionej u ludów pierwotnych wierze w tajemniczą moc krwi. Tę wiarę faszyzm niemiecki systematycznie rozwinął w dogmat o t. zw. „miecie krwi”.

Jak faszyzm na niższą wartość innych narodów, powołuje się bolszewizm na mniejszą wartość ich społecznego porządku, by zasadniczo odrzucić wszelką organizację międzynarodową, której celem jest wykluczenie wojny, działaniem — utrzymanie status quo, a która się opiera na mniej lub więcej demokratycznej zasadzie równości wszystkich państw bez względu na ich wielkość i znaczenie kulturalne. Bolszewizm i faszyzm są w równej mierze przeciwnikami Ligi Narodów, ponieważ w rzeczywistości oba, jeden otwar-

nie, drugi skrycie, są przeciwnikami demokracji. Wejście Rosji do Ligi Narodów oznacza tylko chwilową, przez szczególną sytuację, międzynarodową spowodowaną zmianę jej zasadniczego stosunku. Natomiast wystąpienie Niemiec jest logiczną konsekwencją idei faszystowskiej i nie różni się istotnie od stanowiska Włoch, które co prawda Ligi dotąd nie opuściły, lecz grożą rozsądzeniem jej przez powszechnie znane naruszenie paktu. W każdym razie trzeba stwierdzić, że bolszewizm zgóry wyklucza ideę organizacji międzynarodowej, chyba że chodziłoby o organizację tylko państw socjalistycznych. Międzynarodówka zaś dyktatur faszystowskich jest sama w sobie sprzecznością ze względu na ich tendencje imperjalistyczne.

8. Zniszczenie wolności ducha. Pomimo porzucenia demokracji, które można odczuwać szczególnie w dziedzinie ideowej, faszyzm jest zmuszony do poczynienia pewnych koncesyj na rzecz nigdy nie dającej się całkowicie usunąć zasady społecznego tworzenia woli. Także w dyktaturach przywódcy odczuwają potrzebę powoływania się na przyzwolenie, choćby tylko milczące, szerokich mas, które są uważane za niezdolne do aktywnego współudziału w kierowaniu państwem. Przyzwolenie to, a przynajmniej jego pozór, uzyskuje się częściowo w formach plebiscytu, wywleczonych z dawnych czasów, częściowo zaś w nowych formach pochodów i uroczystości masowych. Nie należy stąd się dziwić, że także faszyzm określa siebie niekiedy jako „prawdziwą”, rzeczywistą demokrację mimo swego w istocie antydemokratycznego nastawienia.

Przepaść między tą ideologią a rzeczywistością można stwierdzić najlepiej na fakcie, że dyktatura partyjna — w tym zaś punkcie niema żadnej różnicy między obu reprezentatywnymi typami — niszczy nie tylko wolność polityczną, lecz przede wszystkim i ze szczególną energią wolność ducha, tak charakterystyczną dla demokracji. Dyktatura zwraca się przede wszystkim przeciwko wolności prasy, rozumie bowiem wielkie znaczenie opinii publicznej dla trwałości rządów. Dlatego niweczy bezwzględnie każdą wypowiedź wrogą lub choćby tylko niepomyślną dla grupy rządzącej. Bolszewizm dał przykład propagandy, prowadzonej wszystkimi środkami przez organy państwowe w systematycznym podsuwaniu wyobrażeń politycznych, które opanowują masy. Oddał na usługi rządu świadome tworzenie ideologii nie tylko przez prasę, lecz także przez manifestacje publiczne, radio, kino, teatr i podobne przedsięwzięcia. W tym kierunku poszedł za nim całkowicie faszyzm. Rozumie się samo przez się, że taki system nie może pozostać bez poważnego echa w zakresie szkolnictwa i nauczania. W szczególności nie może być już respektowana wolność nauki. Także bowiem i nauka

— o ile wogóle do tego się nadaje, tu należą przedewszystkiem nauki społeczne — zostaje bezwarunkowo oddana na usługi celom, które przyzwyczajają rządowi. Prawdę mówiąc, oznacza to tłumienie nauki i zastąpienie jej przez ideologję siły, noszącą niesłusznie nazwę nauki.

9. Dyktatura i religja. Tego samego nie można powiedzieć w odniesieniu do religji, która zachowuje swą wolność pod rządem dyktatury partyjnej — być może właśnie dla swego zasadniczo ideologicznego charakteru, inaczej niż nauka, będąca ze swej istoty antyideologiczna. Bolszewizm zadowolą się przeprowadzeniem rozdziału religji od państwa i ograniczeniem jej do sfery prywatnej. Nie uniemożliwia jej działania, lecz równocześnie nie zaniedbuje wskazywać na funkcję chrześcijaństwa, jako ideologii wspierającej burżuazyjny porządek społeczny. Zapewnia przeto ateizmowi tę samą swobodę działania, co religji. Faszyzm także zapewnia wolność religijną, lecz oczywiście popiera religję chrześcijańską, którą świadomie wprzega w służbę swego régime'u. W odróżnieniu od bolszewizmu może to czynić, ponieważ jest zdecydowany, przynajmniej w zasadzie, utrzymać istniejący porządek społeczny. Faszyzm stara się porozumieć z Kościołem katolickim jako z potęgą międzynarodową. Zabiega też o zawarcie konkordatów nawet tam, gdzie ludność katolicka państwa faszystowskiego w przeciwieństwie do większości protestanckiej przedstawia jedynie mniejszość.

Faszyzm, o ile włącza do swej ideologii zasadę rasy, jak to czyni np. niemiecki socjalizm narodowy, o ile przejawia tendencje antysemickie, musi nieuchronnie popaść w konflikt z chrześcijaństwem, które wyszło z żydostwa. Skoro bowiem żydów się dyskwalifikuje jako rasę o moralnie niższej wartości i równocześnie wierzy, że o wszelkiej twórczości duchowej decyduje przedewszystkiem krew, wtedy nie można trwale uznawać religji, której Bogiem jest Bóg plemienny Hebrejczyków, twórcą — Syn Żydówki, której pierwszymi wyznawcami byli wyłącznie Żydzi, a Pismo św. pisane przez i dla Żydów. Antysemicki więc faszyzm, jeżeli pozostaje konsekwentny, przedstawia dla chrześcijaństwa o wiele większe niebezpieczeństwo, niżli niem ongi mógł być ateistyczny bolszewizm. Odnosi się to szczególnie do protestantyzmu, którego kościół, bardzo się różniąc od międzynarodowo zorganizowanego katolickiego, jest historycznie najgłębiej związany z państwem i swe zadanie zawsze upatrywał w dostarczaniu państwu ideologii religijnej.

10. Ujednolicenie duchowe. Negatywne ustosunkowanie się dyktatury partyjnej do demokratycznej idei równości nie jest tak zupełne, jak do idei wolności. Coprawda nie uznaje się

zasady równości politycznej, nierozzerwalnie związanej z wolnością; polityczną, w znaczeniu równouprawnienia wszystkich obywateli. Bolszewizm wyklucza całe grupy obywateli od wszelkich uprawnień politycznych. Faszizm ustala stosownie do swej ideologii elitarniej i przywódczej wysoce zróżniczkowane, hierarchiczne ucłonowanie i system wielokrotnie stopniowanych godności. Gdzie faszyzm wiąże ideę narodową z zasadą rasy albo zgoła opiera pierwszą na drugiej, tam prowadzi do dyskryminacji określonych grup ludności, do ich wykluczenia od urzędów publicznych i niektórych zawodów, ba, nawet do ich moralnego i gospodarczego zniszczenia. Tem usilniej natomiast stara się wytworzyć równość intelektualną ludności w sensie duchowego jej ujednoclenia. Także i w tym punkcie panuje całkowita zgoda między obu typami dyktatury partyjnej. Jedynie aparat ideologiczny jest różny. U jednego istnieje z socjalizmu pochodząca idea o kolektywnej naturze człowieka, u drugiego z nacjonalizmu wydedukowana idea państwa totalnego, która uzasadnia intelektualne zrównanie wszystkich obywateli. W obu wypadkach istnieje tendencja do możliwie zupełnego uchwycenia jednostki przez autorytatywną organizację państwową, która z konieczności musi prowadzić do zestandaryzowania i znormalizowania życia kulturalnego.

11. Warunki psychiczne, *a) Demokracja i autokracja*. Na obszarze zatem polityczno-duchowym obie formy dyktatury partyjnej przeciwstawiają się idei demokracji w równym stopniu. Jako tę ideę zwykło się określać wolność, co jest słuszne przy pewnym ograniczeniu. Idea bowiem wolności nie może sama przez się utworzyć wogóle żadnego porządku społecznego, którego istotną treścią jest układ wiążący i który tylko jako układ normatywny konstytuuje więź społeczną, społeczeństwo. Najgłębszą treścią zasady demokratycznej jest, że podmiot polityczny chce wolności, do której zmierza, nietylko dla siebie, lecz także dla innych, że jedna osoba chce wolności także dla drugiej, gdyż jedna uważa drugą za sobie równą co do istoty. Dlatego do idei wolności musi się przyłączyć idea równości politycznej, ograniczająca pierwszą, aby mogła powstać idea demokratycznej formy społeczeństwa. Aprioryczną zaś przesłanką idei autokracji jest radykalna nierówność między rządzącymi i rządzonymi, a jej skutkiem całkowite zniesienie wolności rządzonych na rzecz rządzących.

b) Charakterologiczny typ demokratyczny i autokratyczny. Jeśli zapytać o pierwiastki psychiczne, szczególnie zaś o przesłanki charakterologiczne, obu form politycznych, tak zasadniczo różnych, wtedy można jako typ demokratyczny określić niewątpliwie taki, u którego poczucie równości łagodzi pragnienie wolności. Jest to

typ, którego przeżycia własne nie są tak elementarnie różne od przeżyć wszystkich innych, od przeżyć osoby drugiej, by nie mógł uwzględnić, wczuwając się w nie, żądań drugiej osoby, których treścią jest uznanie za osobę równorzędną. Jest to typ osobowości, którego podstawowem przeżyciem jest „tat vam asi”^{*)}). Jest to człowiek, któremu — o ile siebie przeciwstawia drugiemu — jakiś głos wewnętrzny mówi: oto ty jesteś tą drugą osobą. Ten typ osobowości poznaje siebie w drugiej osobie, w jego przeżyciach kształtuje się ta osoba jako ktoś równy i przyjaciel, nie zaś jako ktoś obcy jego istocie i nieprzyjaciel. Nie przeżywa ten typ swego ja jako jedyne w tym rodzaju, więc nieporównalnego i niepowtarzalnego. Jest to typ człowieka sympatyzującego, miłującego spokój, nieagresywnego, którego pierwotne uczucia agresywne kierują się nietyle nawewnątrz co nawewnątrz, gdzie wyrażają się jako skłonność do samokrytycyzmu i dyspozycja do podwyższonego poczucia winy i świadomości odpowiedzialności. Nie jest to wcale tak paradoksalne, jakby z pierwszego wrażenia wynikało, że typ o samopoczuciu relatywnie zmniejszonym, gdyż siebie kontrolującym i ograniczającym, jest adekwatny właśnie do tej formy politycznej, którą charakteryzuje minimalizacja władzy. Stanowisko bowiem podmiotu do zagadnienia władzy, zasadniczego problemu polityki, zależy od napięcia woli rządzenia u tego podmiotu. W pewnej wyznawanej przez siebie formie ustrojowej indywiduum ma skłonność do utożsamiania siebie z władzą, nawet jako podmiot jej podporządkowany.

Im wola rządzenia jest silniejsza, tern mniejsze wartościowanie wolności. Ideą autokracji jest całkowita negacja wartości wolności, maksymalizacja władzy. Tu porządek państwowy tworzy jedyną indywidualność, której wszyscy inni — zgoła nie uczestniczący przy tworzeniu aktów woli zbiorowej — są podporządkowani, która przeciwstawia się wszystkim innym jako całością odmienną, gdyż jedyna w swym rodzaju, jako władca i wódz. Tej formie państwowej odpowiada charakterologicznie typ o podwyższonym, nawet przelewającym się samopoczuciu. Niezdolność albo też niechęć do uznania osoby drugiej za istotę, według własnych pierwotnych przeżyć, równorzędną nie pozwala temu rodzajowi ludzi uznać równości za ideał, jak i, przy ich żywych uczuciach agresywnych i intensywnym dążeniu do władzy, przypisać wolności albo pokojowi wartości politycznej. Jest jedną z charakterystycznych dróg podwyższania samopoczucia, że podmiot utożsamia się ze swym nad-ja, ze swym ideałem osobowości, który dlań reprezentuje dyktator wy-

^{*)} Zdanie sanskryckie wyrażające filozoficzną zasadę pewnej doktryny prawnej. Przyp. Red.

posażony w nieograniczoną władzę. Patrząc na rzecz psychologicznie, nie jest sprzeczne, lecz całkowicie konsekwentne, jeśli właśnie ten typ marzy o najostrzejszej dyscyplinie, ba, o ślepem posłuszeństwie, i rzeczywiście znajduje swe szczęście w posłuszeństwie nie mniej jak w rozkazywaniu. Utożsamianie się z autorytetem jest tajemnicą posłuszeństwa. To posłuszeństwo, psychiczna podstawa autokracji, wytwarza sytuację zewnętrzną, będącą w prostym przeciwieństwie do psychicznej, z której to posłuszeństwo wyrasta. Tą sytuacją zewnętrzną jest całkowite zniwelowanie poddanych wobec autorytetu, równo oddalonego od nich wszystkich, gdyż stojącego wysoko nad nimi.

12. Podstawy gospodarcze, a) *Koncesje na rzecz kapitalizmu i socjalizmu*. Oba typy dyktatury partyjnej odnoszą się tak samo do tendencji ku duchowej równości w znaczeniu duchowego ujednoczenia podwładnych. Różny jednak — przynajmniej narazie — jest ich stosunek do materialnej, ekonomicznej równości obywateli. Wynika to wprost z przeciwieństwa między porządkiem gospodarczym socjalistycznym, który bolszewizm usiłuje uczynić, i kapitalistycznym, do którego utrzymania zmierza faszizm. Ten próbuje w tym celu powołać do życia ustrój korporacyjny, gromadzi robotników i przedsiębiorców tego samego zawodu w jednolitych związkach. Zasada korporacyjna, przecząc swą ideologią walce klasowej, zmierza w rzeczywistości społecznej do uniemożliwienia organizacji pracy przeciw kapitałowi i już przez to samo wspomaga posiadaczy wobec nieposiadających. W każdym razie należy stwierdzić: podobnie jak dyktatura proletarjacka jest zniewolona ze względów technicznych i politycznych do bardzo poważnego odstąpienia od swego ideału socjalistyczno-autorytatywnej gospodarki planowej, tak i dyktatura burżuazyjna jest zmuszona istniejący system kapitalistyczny, który opiera się na prywatnej własności środków produkcji i na wolnej konkurencji, utrzymać z pewnymi reformami, bez których tego systemu nie można już dłużej zachować. W tym kierunku podejmuje się liczne i bardzo poważne usiłowania. Należy też doceniać te wysoce energiczne wysiłki, które faszizm czyni na polu socjalno-politycznym dla skutecznego złagodzenia przeciwieństw klasowych. Ponieważ faszizm zwalcza socjalizm, musi się on poważnie troskać, aby drugiemu odebrać najwাল্বীয় argument. Wkońcu burżuazyjny faszizm nie może na stałe się łudzić, że jego zasada autorytatywna jest połączalna z podstawą kapitalizmu, mianowicie ze zwalczaną przez socjalizm wolnością gospodarczą. W ten sposób oddala się on także ideologicznie od kapitalizmu. Ba, idzie tak dalece, że namiętnie znieńawidzone-

mu wrogowi odbiera nawet nazwę i sam się określa jako socjalizm, podobnie jak niekiedy bolszewizm stroi się w tytuł demokracji.

b) *Dyktatura partyjna jako polityczna forma rozpadającego się kapitalizmu.* To dobrowolne czy przymusowe przystosowanie się do realnych celów przeciwnika może głębiej oddziaływać niż to się dziś dostrzega. Burżuazyjna dyktatura partyjna wskutek jej właściwej idei państwa totalnego, świadomie przeciwstawianej liberalizmowi, będzie jeszcze dalej pchnięta na tory kapitalizmu państwowego, który, jeśli nie stał się przyczyną, to jednak wybitnie ułatwił powstanie politycznej formy faszyzmu. Kapitalizm państwowy w swej rozwiniętej postaci już nie różni się znacznie od socjalizmu państwowego. Nie wydaje się więc wykluczone, że faszyzm jako forma polityczna, którą burżuazja przyjmuje w walce klasowej, okaże się koniec końców jedynie drogą, którą na miejsce gospodarczej anarchji kapitalizmu przyjdzie planowo uporządkowane gospodarstwo kolektywne, ów rdzeń idei socjalistycznej. Niejedno przemawia zatem, że proletarijat nie musi być przedstawicielem tego ruchu, jak to przyjmuje teoria marksistowska, że tę funkcję — choćby nawet nieświadomie — może spełnić także burżuazja, skoro tylko pozna niemożliwość utrzymania dotychczasowej formy gospodarczej i że wtedy do przeprowadzenia takiego zadania okaże się bardziej odpowiednia od proletariatu, który z łatwo zrozumiałych powodów nie rozporządza tak wielką ilością wykwalifikowanych sił, koniecznych do przejścia od jednej organizacji produkcji do drugiej. Być też może, że w procesie nieodwołalnym, który; w końcu prowadzi do zniesienia burżuazji jako klasy, faszyzm jest jedynie jej politycznym środkiem do zapewnienia sobie kierownictwa, decydujących stanowisk w gospodarce planowej. Nacjonalizm faszystowski — jakkolwiek na pierwszy rzut oka wygląda to paradoksalnie — spowodu swej nieporównanie silniejszej integracji lepiej, być może, zapewnia ostateczne urzeczywistnienie socjalizmu, niż jego własna początkowa ideologia.

Jeśli zapytać o związek między organizacją gospodarczą i ustrojem państwowym, to z rozwoju ostatnich dwóch stuleci zdaje się wynikać przynajmniej to, że demokracja utrzymać się może tylko w okresie rozwiniętego kapitalizmu, dostatecznie zaspokajającego gospodarce potrzeby nieposiadających. Odpowiada ona systemowi kapitalistycznemu w okresie jego rozkwitu. Okres wczesnego kapitalizmu, stojącego jeszcze w walce z feudalizmem, tkwiącego dopiero w swych technicznych początkach, jak i okres rozpadającego się kapitalizmu, znaczony ciężkimi wstrząśnieniami równowagi społecznej, stoi pod znakiem autokratycznych form państwowych. Jak jednemu odpowiada monarchja absolutna, tak drugiemu dyktatura partyjna.